

Pechowa 13

23 grudnia 2023

Wycofanie izraelskiego 13. batalionu „Brygady Golan” z Gazy.



Znów przeliczyli się zwolennicy brutalnej siły zaślepieni własnymi utopijnymi celami, albo to tylko zmęczenie materiału własną taktyką. Jak podaje „Hindustan Times”, nieustępliwe zmagania Hamasu zmusiły siły izraelskie do wycofania z Gazy specjalnej jednostki zwanej oryginalnie „Golani Brigade”. Od kilkunastu dni doniesienia z Gazy potwierdzały szaleńczą determinację w akcjach odwetowych Hamasu napędzaną bezwzględnością okupanta. Raport izraelski potwierdza, że zacięty opór żołnierzy palestyńskich przysporzył stronie izraelskiej na tyle dużych strat, że postanowiono wycofać wspomnianą jednostkę. Dowództwo IDF oficjalnie uważa, że niezbędny jest okres odpoczynku tym szczególnym żołnierzom. W związku z decyzją zapowiedziane jest przegrupowanie wymagające 48-godzinnej przerwy. 17 grudnia siedmiu żołnierzy z brygady wpadło w zasadzkę w okolicy Shejayia. Jest to akurat miejsce, w którym Brygada Golan poniosła sromotną klęskę w 2014 roku.

Historia początków ugrupowania sięga 22 lutego 1948 roku. Była pierwszą brygadą utworzoną w państwie Izrael i początkiem wojskowych jednostek specjalnych. Składa się z 8 batalionów: 4 pancerne, 2 piechoty, 1 spadochronowy i 1 batalion artylerii. Brygada uczestniczyła we wszystkich dotychczasowych wojnach Izraela przeciwko państwom arabskim. Sukcesem była wojna o niepodległość, wojna Yom Kipur oraz operacja Entebbe.

Komunikat o podjętej decyzji wycofania ukazał się dobie po oświadczeniu mającym potwierdzać zachowanie pełnej kontroli nad okolicą Shejayia. Świadkowie będący na miejscu podkreślali niezwykle zacięty charakter toczących się tam walk. Treść komunikatu podanego przez IDF brzmi: „36 brygada dokonała

całkowitego unieszkodliwienia głównej struktury Hamasu. Żołnierze będą w dalszym ciągu prowadzić w dotychczasowym rejonie ograniczony charakter operacji celem zniszczenia resztek infrastruktury i zabicia ukrywających się agentów. Żołnierze napotkali i zabili wielu agentów, którzy odpowiadali ogniem i detonowali materiały wybuchowe. Dziesiątki szybów, tuneli znalezionych w domach, szkołach, szpitalach zostały zniszczone razem z zapasami uzbrojenia. Brygada Golan dokonała nalotu na domy wyższych rangą członków Hamasu, przejmując materiały wywiadowcze. Spadochroniarze zniszczyli ponad 100 budynków wykorzystywanych przez Hamas w tym rejonie”.

Izrael w zasadniczym stopniu wykorzystuje Brygadę Golan w Gazie, licząc, że dzięki niej odniesie zwycięstwo. Spadochroniarze mają również zostać wycofani z dotychczas kontrolowanego terenu.

O tym czy jest to manewr taktyczny, czy przejaw osłabienia wypowiada się libański generał w stanie spoczynku Elias Hanna: „Jest istotna rozbieżność między oczekiwaniami polityków, a tym co wojsko jest w stanie osiągnąć. Od samego początku tej wojny Netanjahu nakreślił pewne cele strategiczne: zniszczenie całej infrastruktury Hamasu, a następnie stworzenie odpowiedniego środowiska po Hamasie. Cele polityczne muszą przekładać się na realizację wojskową. Tu pojawia się problem dla sił IDF. Izraelskie siły wojskowe tak naprawdę nie są w stanie osiągnąć wytyczne cele polityczne. W zderzeniu z rzeczywistością niezbędna jest zmiana sposobu działania. Wydaje się, że dopiero teraz zaczynają oni dostrzegać to wszystko. Sądzę, że nie wycofali całej brygady liczącej około 1000 żołnierzy o elitarnym przygotowaniu. Wiadomo, że wycofali 13. batalion, ponieważ jego dowódca zginął w akcji. Ponieśli też inne straty, ale czy oznacza to, że zredukowali swoją gotowość bojową w stopniu wykluczającym ich z dalszej aktywności, czy wymagana jest restrukturyzacja jednostki łącząca się z uzupełnieniem sprzętu i stanu osobowego żołnierzy. Innym celem jest wykreowanie wrażenia odniesionego

zwycięstwa w okolicy Shejaji i wymazaniem z pamięci złych skojarzeń o przegranej z 2014 roku. Pozostaje jeszcze trzecia możliwość oznaczająca przejście do trzeciej fazy konfliktu – od wysokiej dynamiki działań, do spowolnienia, na co usilnie nalegają Amerykanie. Jeśli chodzi o potwierdzenie jakichkolwiek dowodów na istnienie sieci tuneli podziemnych zbudowanych przez Hamas, o bombardowaniu, których wiele było mowy, nigdy nie ukazały się filmy przekonujące świat o legendzie. Ukazywane po bombardowaniach wszelkie materiały wideo filmują jedynie teren na powierzchni ziemi. Izraelczycy powielają amerykańskie działania z wojny w Wietnamie. Kalkulują jaki obszar mają pod kontrolą, ilu bojowników Hamasu zabili, ilu przywódców udało się zlikwidować, ile ważnych punktów infrastruktury zostało zneutralizowanych, ale tego wszystkiego nie da się obliczyć z góry, stąd pojawia się fiasko szacunkowe. Przypomina to dokonywanie oceny sukcesu podczas toczących się działań. Po ich zakończeniu efekty mogą znacznie różnić się od zakładanych. Jest to zdobywanie nauki praktycznej weryfikowanej w toku działania. Przyjmowanie założeń przed konfrontacją z przeciwnikiem na jego terenie wymaga ciągłej adaptacji do zmieniających się okoliczności. W tej wojnie ograniczenie czasowe jest niesłychanie ważnym czynnikiem”.

Jakkolwiek bliski prawdy jest to osąd, dużo bardziej krytyczny, by nie określić go bezlitosnym, jest wniosek amerykańskich analityków mających dostęp do szczegółowych danych. W swej analizie biorą oni pod uwagę średni wiek wojskowych. Wśród młodszych oficerów jest to 19-20 lat. Wśród oficerów starszych średnia wieku jest w przedziale 23–25 lat. Dowodzi to stanowczo zbyt małego doświadczenia, by skutecznie radzić sobie w walce z niewidocznym, inteligentnym przeciwnikiem, który do toczącej się wojny przygotowywał się latami. W armii o niskim stażu szkolenia i doświadczeniu praktycznym łatwo o przykłady paniki. Jednym z nich, zdaniem Amerykanów, był incydent zastrzelenia zakładników izraelskich, którzy chcieli oddać się w ręce kolegów z IDF. Nadrabianie

braków profesjonalizmu propagandą jest tylko mnożeniem błędów. Larry Johnson zwrócił uwagę na wideo mające ukazywać akt poddania się rzekomych bojowników Hamasu żołnierzom izraelskim. Na jednym ujęciu kilku mężczyzn z nagimi torsami pod okiem kamery zmierza do punktu składania broni. Jeden z mężczyzn ma w lewej ręce AK, a w prawej niesie pusty magazynek. Za chwilę kolejne ujęcie pokazuje, jak ten sam mężczyzna niesie AK w prawej ręce, magazynek zaś jest w lewej. Komentator wnioskuje, że takie detale zostały przeoczone, bowiem powtarzane zdjęcia były najwyraźniej „ustawione”. Oto hollywoodzki sukces armii izraelskiej, która najdzielniej walczy z 10-latkami, zabija kilkuletnich członków Hamasu, gwałci i torturuje w więzieniach kobiety i dzieci. Wycofany batalion oprócz dowódcy stracił 72 żołnierzy, co lepiej przemilczeć wzorem surowego zakazu informacji dla personelu medycznego zatrudnionego w izraelskich szpitalach udzielających pomocy rannym żołnierzom.

Dalekosiężny plan Izraela publikują gazety, przytaczając tamtejszych samorządowców utożsamiających się z władzą naczelną. Przewidują, że jak już skończą się działania IDF, na terenie Gazy utworzą wielkie muzeum na wzór Auschwitz, by upamiętniać poświęcenie i ofiarność armii izraelskiej ku przestrodze następnych pokoleń.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net